

12

**Co w literaturze i osiągnięciach J.C. Korzeniowskiego
zainspirowało założycieli klubu jachtowego, aby nazwać klub
jachtowy jego imieniem?**

Mikrusia

Klub jachtowy imienia Josepha Conrada został założony przez grupę młodych studentów Uniwersytetu Illinois. Pasjonowali się oni żeglarstwem i pragnęli kontynuować uprawianie tego sportu po przeprowadzeniu się z Polski do Chicago. Wielu Polaków brało udział w regatach czy podobnego typu zawodach. Pragnęli oni dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi żeglarzami. Zaczęli więc organizować spotkania i różnego typu zebrania, aż w końcu 2 listopada 1969 roku, w mieszkaniu jednego z nich, założono oddział Ligi Morskiej nazwany jacht klub „Joseph Conrad”.

Kiedy dowiedziałam się o istnieniu i działalności tego klubu jachtowego, zaciekała mnie postać jego patrona. Zaczęłam zastanawiać się, dlaczego akurat jego nazwisko zostało umieszczone w nazwie klubu. Postaram się teraz przedstawić moje przemyślenia na ten temat i przyjrzeć się bliżej postaci Josepha Conrada.

Joseph Conrad, a właściwie Józef Konrad Korzeniowski, to znany człowiek morza i pisarz angielski polskiego pochodzenia. Od wczesnych lat swego życia zmagał się z przeciwnościami losu. Z powodu patriotycznej działalności ojca cała rodzina została zesłana w głąb Rosji. Matka Conrada zmarła, gdy chłopiec miał siedem lat, a niedługo potem zmarł też jego ojciec. Jako kilkunastoletni młodzieniec, Joseph wyjechał do Marsylii, gdzie rozpoczął swoją przygodę z morzem. Na początku pełnił służbę na statkach francuskich, następnie został zaangażowany na statek „Mavis” i w 1878 roku znalazł się w Anglii. Kolejne lata życia Conrada wypełniają podróże po Morzu Śródziemnym, do Australii i na Wyspy Malajskie. W tym czasie doskonalił on też swoje umiejętności żeglarskie, by wkrótce dowodzić na swym własnym statku „Otago”. Całe życie Conrada ściśle związane było z podróżowaniem i żeglowaniem.

Podane przeze mnie fakty z życia Josepha Conrada dowodzą, iż był on doświadczonym podróżnikiem i człowiekiem morza. Wiele razy w swoim życiu zmagał się z potęgą wody i wiatru w obliczu bezkresnego oceanu. Jak już wcześniej wspomniałam, jego

życie ściśle wiązało się z żeglarstwem. Jan Parandowski, polski pisarz, eseista i tłumacz tak pisał o Conradzie: „Wierność, honor, obowiązek, poczucie odpowiedzialności, odwaga, wytrwałość – rzeczy albo ośmieszone, albo gruntownie zachwiane pod koniec XIX wieku – znalazł w nim, chciałoby się powiedzieć, apostoła”. Według mnie słowa te potwierdzają, jak właściwe i trafne było nazwanie imieniem Josepha Conrada chicagowskiego klubu jachtowego. Jest to ważny powód, ale nie jedyny.

Drugim, także ważnym powodem wyboru nazwy przez klub jest twórczość literacka Josepha Conrada. W wielu swoich powieściach i opowiadaniach takich jak: „Lord Jim”, „Murzyn z załogi Narcyza”, „Tajfun” czy „Jądro ciemności” porusza on problemy marynarzy ich przeżycia podczas rejsów. Ukazuje człowieka i jego psychikę w sytuacjach trudnych, często ekstremalnych. Bohaterowie jego utworów muszą zmagać się nie tylko z potęgą żywiołów, ale również z własnymi słabościami. Zmuszeni są do dokonywania trudnych wyborów, ponoszenia moralnej odpowiedzialności nie tylko za własne czyny, ale również odpowiedzialności za los innych ludzi. Są to także romantycy, tęskniący za przeżyciem czegoś fascynującego, marzący o wielkich czynach i przygodach. Sam autor pisze o jednym z nich w powieści „Lord Jim”:

„Wyobrażał sobie, że ratuje ludzi z tonących okrętów, rąbie maszty wśród huraganów, że płynię z liną przez przybój, to znów zdawało mu się, że jest samotnym rozbitkiem, półnagim i bosym, i chodzi po gołych skałach szukając skorupiaków, aby odpędzić śmierć głodową; stawiał czoło dzikim na podzwrotnikowych wybrzeżach, uśmierzał bunty na pełnym morzu i w drobnej łódce wśród oceanu budził ducha w zrozpaczonych ludziach – będąc zawsze wzorem obowiązkowości – niezłomny jak bohater z książki.”

Innym ważnym tematem wokół, którego oscyluje twórczość Conrada to wierność ideałom i przyjętym zasadom, wśród których najważniejsze są: honor, uczciwość, prawość i odwaga. Poruszane przez pisarza problemy są szczególnie bliskie ludziom morza. Lojalność,

wzajemna odpowiedzialność za życie swoje i współtowarzyszy nabierają szczególnego znaczenia w momencie obcowania z potęgą morza czy oceanu.

Wydaje mi się, że założyciele klubu jachtowego wybrali Josepha Conrada za swojego patrona również z tego względu, że jest on z pochodzenia Polakiem i chociaż sławę przyniosło mu pisanie po angielsku, to nigdy nie wstydził się swych korzeni. Postać pisarza i jego osiągnięcia w dziedzinie literatury może motywować młodych ludzi do osiągania sukcesów.

Postać Josepha Conrada jest niezwykle barwna i fascynująca. Nic też dziwnego, że założyciele klubu jachtowego nazwali swój klub jego imieniem. Na pewno problemy, jakie porusza on w swych utworach są bliskie sercu każdego żeglarza, mówią o konsekwencjach dokonanych wyborów, przyjętych postaw, wierności zasadom. Ponadto osobista fascynacja młodego Korzeniowskiego morzem i jego konsekwencja oraz upór w dążeniu do osiągnięcia celu są pięknym wzorem do naśladowania, nie tylko dla tych, którzy kochają morze i żeglowanie. Dodatkowym argumentem przemawiającym za nazwaniem klubu jachtowego imieniem Josepha Conrada był jego polski rodowód.